

## Readaptacja i rewaloryzacja modernistycznych budynków naukowo-dydaktycznych siedziby Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej

Joanna Olenderek

Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska

Maciej Olenderek

Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska

Autorzy artykułu, będący od ponad 35 lat pracownikami naukowo-dydaktycznymi Politechniki Łódzkiej, pragną zaprezentować efekty najnowszej metamorfozy zespołu zabudowy, umieszczonego na początku XXI wieku w zbiorze dóbr kultury współczesnej miasta Łodzi, a stanowiącego siedzibę Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska tej Uczelni.

Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej został utworzony w maju 1956 roku uchwałą Ministra Szkolnictwa Wyższego. Od lat 70. XX wieku ma on własną siedzibę, w postaci dwóch obiektów przy Al. Politechniki 6 oraz 6a, stanowiących istotną część założenia przestrzennego tzw. kampusu B uczelni. Pierwszy z tych obiektów to niski lecz rozległy budynek dawnego Wydziału Budownictwa Lądowego a obecnie Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, a drugi to wysoki gmach dawnego Wydziału Architektury a obecnie Instytutu Architektury i Urbanistyki PŁ. Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla tego założenia opracowali pod koniec lat 60. XX wieku Jerzy Samujłło i Jacek Janiec. Zakładano wówczas budowę o wiele większego zespołu – składającego się jeszcze z dwóch budynków auli, flankujących obiekty od zachodu i wschodu – który jednak nigdy nie doczekał się kompleksowej realizacji. Jest to bardzo istotny czynnik w procesie historycznego wartościowania całego układu. Obiekty nie otrzymały projektowanego pierwotnie łącznika i powszechnie odbierane są jako dwa odrębne założenia. Obniża to rangę myśli pierwotnej autorów (il. 1).

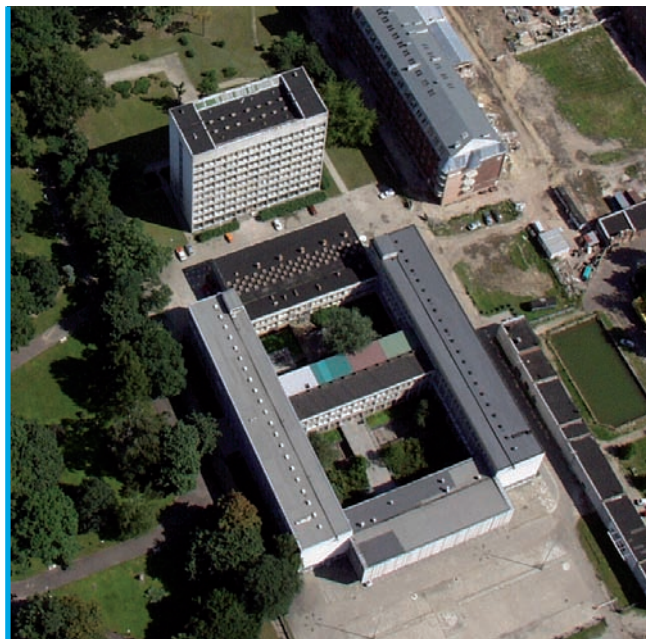
### Projekt i budowa zespołu (1969-1972)

Pierwszy obiekt – budynek dawnego Wydziału Budownictwa został wzniesiony w latach 1969-72 według projektu Bolesława Kardaszewskiego i Ludwika Mackiewicza. Był realizowany i oddawany do użytku etapami. Jego kubatura wynosiła 55 250 m<sup>3</sup>, powierzchnia użytkowa 13 000 m<sup>2</sup>, a przewidywany był dla 700 studentów i 150 pracowników naukowo-dydaktycznych. Zespół autorski Bolesława Kardaszewskiego został wyróżniony w 1973 roku Nagrodą Ministra Budownictwa za projekt. Z kolei w 1975 roku

powstała pod kierunkiem Bolesława Kardaszewskiego i przy współpracy Elżbiety Bugajskiej pełna dokumentacja tzw. Gmachu Wydziału Architektury, zlokalizowanego przy al. Politechniki 6a. Jak wówczas powszechnie głośzono: *W Łodzi – mieście szybko rozwijającym się i modernizowanym, a pozbawionym równocześnie wystarczającej kadry architektów – uznano za pilną budowę siedziby uczelnianej dla nowo utworzonego Wydziału Architektury. Zlokalizowano ją w sąsiedztwie pawilonów Wydziału Budownictwa PŁ. W 1975 r. opracowano pełną dokumentację nowego, 10-kondygnacyjnego gmachu. Na parterze znajduje się przestronny hol, na I piętrze – administracja wydziałowa, wyżej – sale seminaryjne, sześć dużych sal – kreślarni, biblioteka z czytelnią, magazynem książek, pomieszczeniami dla mikrofilmów i wyświetlarni. Ostatnią, najwyższą kondygnację zajmą sale rysunku i rzeźby, doświetlane przez szklany dach. Kubatura wieżowca wyniesie 25 000 m<sup>3</sup><sup>1</sup> (il. 2). Dzisiaj studiuje tu grupa kilku tysięcy słuchaczy, a obiekty wymagają*

1. Szafer Przemysław, *Nowa architektura polska. Diariusz z lat 1971-75*, Arkady, Warszawa 1981, s. 81.

1. Widok założenia Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej (fot. Wiesław Stępień, 2012)





2. Widok gmachu Instytutu Architektury i Urbanistyki PŁ (fot. autorzy, 2014)

pilnie modernizacji dla sprostania nowym potrzebom.

Obecny Wydział nosi nazwę Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, składa się z dwóch Instytutów oraz sześciu katedr. Aktualnie prowadzone jest kształcenie na sześciu kierunkach studiów. Zajęcia na poszczególnych kierunkach odbywają się w systemie jedno-, dwu- lub trójstopniowym. Dla poszczególnych kierunków utworzone są studia stacjonarne oraz niestacjonarne. Dla kierunku architektura i urbanistyka dostępne są także studia niestacjonarne wieczorowe. Wydział dysponuje dwoma akredytowanymi laboratoriami badawczymi: (1) Laboratorium Fizyki Budowli i Materiałów Budowlanych, który posiada Certyfikat Akredytacji Laboratorium Badawczego oraz notyfikację Unii Europejskiej i (2) Laboratorium Badawcze Materiałów i Konstrukcji Budowlanych, który także legitymuje się Certyfikatem Akredytacji Laboratorium Badawczego (il. 3). Znajdują tu również dwa laboratoria badawcze o znaczeniu regionalnym: Laboratorium Mechaniki Gruntów i Drogownictwa oraz Laboratorium Inżynierii i Ochrony Środowiska. Wyposażenie badawcze laboratoriów jest systematycznie modernizowane oraz poszerzane, dzięki dotacjom z KBN, własnym środkom, uzyskiwanym m.in. ze współpracy z przemysłem, a w ostatnim okresie z dotacji unijnych. Wydział systematycznie modernizuje i wyposaża pracownie dydaktyczne w sprzęt audiowizualny, wyposażane są także pracownie komputerowe. Prócz modernizacji wyposażenia, zmiany modernizacyjne objęły także otoczenie obu gmachów. Pozwoliło to przywrócić należną im rangę wśród zasobu modernistycznych dóbr kultury, utraconą w wyniku wieloletnich zaniedbań i technicznego zużycia materiałów. Przeprowadzona rewaloryzacja umożliwiła także przystosowanie siedziby Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska do współczesnych potrzeb gospodarki rynkowej Łodzi akademickiej.

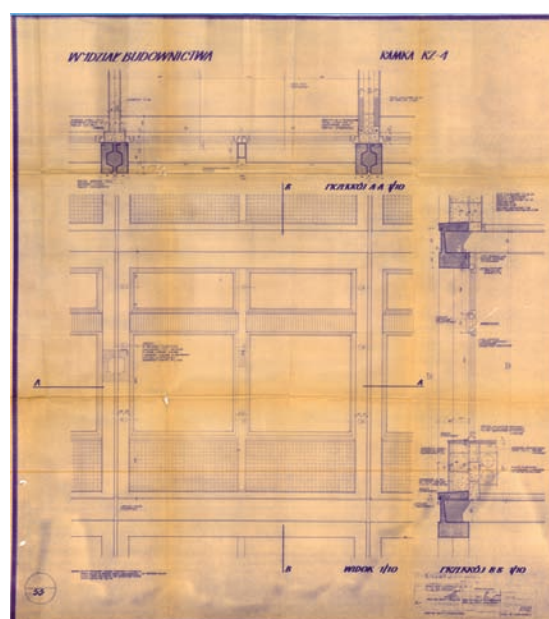
Struktura budowlano-konstrukcyjna obu wspomnianych gmachów opiera się na formach prefabryko-

3. Widok Laboratorium Badawczego Materiałów i Konstrukcji Budowlanych Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ (fot. autorzy, 2014)



wanej ramki żelbetowej (tzw. „ramka łódzka”), o wymiarach 300x350 cm. Jej nieco monotony ale wyważony rytm podkreśla prostą, skrajnie funkcjonalistyczną, dobrą w proporcjach bryłę dziesięciokondygnacyjnego budynku Instytutu Architektury i Urbanistyki. Elementy „ramki łódzkiej” kształtują też odmienny w swym wyrazie, niewysoki i rozległy gmach Budownictwa. Wejście do obiektu, zorganizowane wokół dwóch wewnętrznych dziedzińców, prowadzi pod masywną, kubiczną bryłą mieszczącą audytorium. Jej pozbawiona okien ściana frontowa o zrytmizowanej fakturze w formie pionowych żłobień doskonale współgra z mniejszymi, powtarzalnymi ramkami w szarym odcieniu, przywodząc na myśl surowy beton. Całość przypomina estetykę realizacji brutalistycznych - prostą, surową, epatującą swoistą monumentalnością. Wrażenie to jest efektem nie tyle zamierzeń samego Kardaszewskiego, co wymuszoną koniecznością natury ekonomicznej. W pierwotnych założeniach projektowych frontowa elewacja oraz ścianki podokienne wypełniające ramki miały, zamiast tynku, posiadać okładzinę ceramiczną i klinkierową<sup>2</sup> (il. 4). Utworzono obiekty o prostym, czytelnym układzie kompozycyjnym, dodając delikatny detal podkreślający walory konstrukcji, poprzez powtórzenia i charakterystyczne konfrontowanie w bryle funkcji sal laboratoryjnych z pomieszczeniami dla pracowników nauki oraz przestrzeniami komunikacyjnymi i dużym blokiem zawierającym aule. Zgodnie z hasłem modernistów o podążaniu formy za funkcją uzyskano pożądany efekt poprzez zróżnicowanie pełnych struktur zawierających aule oraz ujęcie przestrzeni dydaktycznych w szereg horyzontalnie umieszczonych okien. Dało to poczucie kompleksu zwartego, jednak niepozbawionego, mimo braku detalu, lekkości i swego rodzaju ulotności całej kompozycji. Rysunek rzutu jest odzwierciedleniem układu funkcjonalnego

2. Z pracowni architektów Bolesława Kardaszewskiego i Włodzimierza Nowakowskiego, „Architektura” R. 1973, Nr 5-6, s. 215.



4. Oryginalny rysunek detalu elewacyjno-konstrukcyjnego tzw. „ramki łódzkiej” (ze zbiorów archiwum Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ)





5. Efektowne zróżnicowanie brył architektonicznych auli (fot. autorzy, 2010)

i w pełni współgra z projektowanymi kubaturami. Jest to jedna z najbardziej znaczących wartości obiektu, poza szczególnie wyważoną i pomysłową konstrukcją zasługującą również na wyróżnienie<sup>3</sup>. W czasie swego ponad półwiecznego funkcjonowania obiektu ulegały nieznacznym przekształceniom zewnętrznym, polegającym głównie na likwidacji niektórych ciągów okiennych. Wiele przestrzeni wewnętrznych budynku uległo jednak poważnej przebudowie, powodując nieodwracalnie zmiany w kompozycji wnętrza, zniekształcając ich pierwotną wartość i siłę oddziaływania.

Pewne decyzje materiałowe podjęte w czasie budowy zarówno w strukturze elewacyjnej, jak i we wnętrzach odbiły się negatywnie na sposobie użytkowania budynku, umniejszając przemyślane i trafne rozwiązania funkcji podstawowych założenia i „finezji” jego detalu. W trakcie budowy z powodu niedoboru środków finansowych obniżano niekiedy jakość materiałów budowlanych, co niekorzystnie wpłynęło na całość realizacji. Szczególnie widoczne to jest np. w jakości materiału wypełniającego podokienniki, czy zastosowanym gatunku okładzin tynkarskich. Często także jakość robót wykończeniowych była niska, choć i tak wyjątkowa jak na tamte czasy w sytuacji powszechnego upadku rzemiosła budowlanego (istniejące państwowe kombinaty budowlane wyspecjalizowane były jedynie w realizacji budownictwa wielkopłytowego). Zespół budynków został zaprojektowany tak, aby można było dokonywać w wielu jego strefach, szczególnie obsługujących funkcje laboratoryjne, zmian układu kompozycyjnego przestrzeni usługowych. Również materiały budowlane dobrano tak, aby budynek był mobilną przestrzenią spełniającą swe dydaktyczne zadania przez wiele lat. Rzeczywiście służył potrzebom Wydziału kilkadziesiąt lat przyjmując w swe progi rosnącą z każdym rokiem rzeszę studentów. Sale, choć bardzo obciążone, obsługują całkiem sprawnie tak liczną grupę studiujących. Przemyślany układ funkcjonalny budynków daje szansę prowadzenia robót budowlanych w różnych fragmentach budynku jednocześnie nie szkodząc ciągłości procesu dydaktycznego. Jest to dowód rozsądku jakim kierowali się autorzy kreując przestrzeń zespołu. Jest to też dowód na posłużenie się globalnym, charakterystycznym dla modernistów myśleniem o formie i funkcji obiektów dydaktycznych.

Architektura obiektów, podobnie jak inne realizacje generalnego projektanta – a więc zespołu autor-

skiego Bolesława Kardaszewskiego – potwierdza fakt rozpoczęcia okresu pojawiania się globalnych modernistycznych form w naszym kraju. Proces ten ma miejsce bezpośrednio po socrealistycznym okresie tworzenia kopii i „konglomeratów” kierunków twórczych, zapożyczeń z klasycystycznej oraz neobarokowej architektury, dla podkreślenia rangi, dostojności czy powagi władzy. Młodzi architekci, do jakich należał autor budynków, wyrosli w warszawskiej szkole architektury i byli kształceni pod kierunkiem takich osobowości jak Bohdan Pniewski czy Romuald Gutt. W czasie ożywienia budowlanego końca lat 60. dostali oni niepowtarzalną szansę samodzielnego tworzenia skomplikowanych programowo i funkcjonalnie obiektów użyteczności publicznej. Zafascynowani twórczością Mies’a van der Rohe, Oscara Niemeyera czy Le Corbusiera dali się ponieść w swej twórczości w kierunku bezkompromisowego poszukiwania nowej aktualnie obowiązującej mody i trendu światowego (il. 5).

### Adaptacja i rewaloryzacja zespołu w latach 2010-2015

Na przestrzeni dziesięcioleci użytkowania nastąpił widoczny proces degradacji przestrzenno-funkcjonalnej zespołu. Władze uczelni w roku 2007 ogłosiły konkurs na projekt koncepcyjny rewitalizacji zespołu budynków Wydziału Budownictwa. Konkurs wygrał zespół architektoniczny „Pracownia Olenderek & Olenderek Architekci”. Projekt budowlany kompleksowej rewaloryzacji budynków naukowo-dydaktycznych Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej powierzono zwycięskiemu zespołowi. Gotowe opracowanie przedstawił on w 2008 roku, a realizację rozpoczęto dwa lata później (2010), kończąc ją latem 2015. Projekt obejmował modernizację wnętrza wraz z rewaloryzacją elewacji budynku. Szczególną uwagą zwrócono w nim na przywrócenie form i jakości materiałowej detali architektonicznych, zawartych w pierwotnej koncepcji budynku, a zaprzepaszczonych poprzez „cięcie kosztów” w trakcie jego budowy.

Ponieważ zarówno we wnętrzach jak i w elewacjach budynków widać było wyraźnie efekt zużycia materiałowego, stąd wielką troską autorów rewaloryzacji było użycie przy remoncie stosownych jakościowo materiałów. Musiały one odpowiadać współczesnym oczekiwaniom i potrzebie uzyskania jak najwyższych standardów, charakterystycznych dla współcześnie realizowanych budynków użyteczności publicz-

6. Wewnętrzne patia Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ w trakcie readaptacji (fot. autorzy, 2014)



3. Z pracowni architektów Bolesława Kardaszewskiego i Włodzimierza Nowakowskiego, „Architektura”, R.1973, Nr 5-6, s. 215-222; Bolesław Kardaszewski, *Dzielnica wyższych uczelni w Łodzi. Instytut Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego*, „Architektura”, R. 1986, z. 1, s. 73-80.



7. Odnowienie żelbetowej ramki konstrukcyjnej w elewacji Instytutu Architektury i Urbanistyki PŁ (fot. autorzy, 2014)  
8. Widok szklanego zadaszenia wejścia do Instytutu Architektury i Urbanistyki PŁ (fot. autorzy, 2014)

nej. Podjęto decyzje stosowania materiałów trwałych, o wysokiej jakości, sprzyjających długiemu, bezawaryjnemu okresowi eksploatacji. Nie dla wszystkich zaproponowanych materiałów autorzy uzyskali przychylność obecnych właścicieli i użytkowników budynków. W głównych wyborach dotyczących materiałów o strategicznym znaczeniu udało się jednak przekonać decydentów do zastosowania trwałych rozwiązań materiałowych; starano się przy tym uzyskać odtworzenie pierwotnej idei architektonicznej obiektu.

Procesy te będą kontynuowane w ramach kolejnych etapów modernizacji i rewaloryzacji (il. 6), przewidzianych na lata 2016-2018. W efekcie końcowym zaowocują one, zdaniem autorów, readaptacją na wysokim poziomie, szczególnie w odniesieniu do przestrzeni wspólnych budynków, jak również do koncepcji iluminacji fasad, oddającej ducha pierwotnego projektu. Zastosowanie tzw. zimnej katody daje szczególnie dobre odwzorowanie idei oświetlenia, szkicowanej przez autora i odnalezionej w tece dokumentacji obiektu, a polegającej na podkreśleniu rytmiki oraz klarownej geometrii układu kwadratów konstrukcji tzw. ramki łódzkiej.

Realizacja procesu dostosowywania budynków Wydziału do współczesnych potrzeb i obowiązujących przepisów połączona była z podkreśleniem jego rangi historycznej. Podążając za myślą Ludwiga Miesa van der Rohe, autorzy rewaloryzacji uznali, że formy powinny współbrzmieć z potencjalną siłą drzemącą w materiale, powinny ją uwidocznic i reprezentować w trwały sposób. Równie ważne było ich zdaniem budowanie form architektonicznych w zgodzie z duchem współczesności, ponieważ tylko człowiek niewrażliwy lub wręcz głupi może twierdzić, że nasze czasy są pozbawione swoistej wielkości. Jakże właściwe w tym kontekście wydaje się wpisanie modernizowanej, historycznej formy we współczesny świat detali i materiałów - formy równie stosowne jak pierwotna, zapewniającej funkcjonowanie obiektu w kolejnych dekadach. Autorzy readaptacji mają świadomość wagi wiedzy architektoniczno-historycznej, jako podstawowego źródła inspiracji i narzędzia wartościowania w procesie waloryzacji obiektów stanowiących dobra kultury współczesnej. *Całokształt kwestii związanych z dziedzictwem może być istotnym punktem wyjścia procesu projektowego nawet wtedy, gdy działania nie dotyczą bezpośrednio obiektu czy zespołu zabytkowego. Proces ten, zawsze osadzony w konkretnym kon-*

*tekście kulturowym, wymaga odniesienia się do niego, a co za tym idzie wartościowania przesłanek mogących być jego siłą napędową<sup>4</sup>.*

Decyzje dotyczące użycia w trakcie prac rewaloryzacyjnych określonego zestawu materiałów podjęto w następstwie traktowania przestrzeni kulturowej jako wartości ciągłej i ewoluującej w ramach nowych technologii. Idea struktury została zachowana zgodnie z myślą pierwotną twórców dzieła. Podobnie za rzecz fundamentalną dla odbioru estetyki obiektu przez społeczność akademicką, a także społeczność miejską Łodzi, uznano kolorystykę i sposób renowacji prefabrykatów żelbetowych elewacji. Zastosowano najnowsze technologie tynkarskie i renowacyjne dla ratowania zniszczonych struktur żelbetowej konstrukcji. Kolorystyka ścian i ich faktura, obróbki blacharskie, kolorystyka i podział ślusarki, to odtworzenie pierwotnej idei autorów, pochodzącej z zapisu w konkursie architektonicznym na obiekt. Dało to bardzo interesujący efekt ożywienia i wydobywania detalu elementu powtarzalnego, jakim jest żelbetowa ramka konstrukcyjna (il. 7). Otwory okienne w elewacji południowej, nawiązując do rysunków archiwalnych projektu wyposażono w aluminiowe, elewacyjne żaluzje przeciwśloneczne firmy Hunter Douglas. Budynek auli i laboratorium flankujące założenie postanowiono obłożyć materiałem w postaci struktur płyt elewacyjnych firmy Hunter Douglas o kolorystyce nawiązującej do idei autorów. Podkreślono masowość i zamierzoną brutalność form założenia pierwotnego. Oświetlenie dobrano zgodnie z zasadą funkcjonowania prostego, geometrycznego detalu modernistycznych form. Lampy firmy Bega w postaci kinkietów o kubicznych formach, umieszczono na elewacjach bocznych patii, uzyskując nastrój o którym wspominali wiele lat temu autorzy. Pozostałe oświetlenie funkcjonalne zaprojektowano w systemie tzw. zimnej katody o bardzo wyrafinowanej formie łączników rur świetlnych dających studentom wydziału budownictwa, przyszłym architektom możliwość zapoznania się z najnowszymi technologiami dostępnymi na świecie. Jest to dla nich także bardzo istotny element obcowania z wysublimowanymi designersko formami elewacyjnymi, lampami czy detalami balustrad i dachów szklanych (il. 8). To także świetna możliwość dydaktycznego oddziaływania i wyrabiania gustu w zakresie modernizacji obiektów dziedzictwa kulturowego oraz okazja do patrzenia na ten proces twórczo nie tylko zachowawczo.

Przeprowadzając w szerokim zakresie readaptację budynków Wydziału i dostosowując je do potrzeb nie tylko dnia dzisiejszego, ale głównie do możliwości optymalnego funkcjonowania w przyszłości, uważamy podobnie jak Antonio Monestiroli, że: *architektura zdolna odnowić swoje relacje z historią, nauką i techniką, gdy znów będą na siebie oddziaływać. Posłużą do tego formy konstrukcji wyrażające nie tyle swą techniczną jakość, która jest cechą oczywistą, ile sens, jaki chcemy jej nadać<sup>5</sup>.*

4. Koszewski Krzysztof, *Baza wiedzy architektoniczno-historycznej jako narzędzie wartościowania w procesie projektowania*, [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, praca zbiorowa red. Bogusław Szymygin, Warszawa 2013, s. 126.

5. Monestiroli Antonio, *Tryglif i metopa. Dziewięć wykładów o architekturze*, Kraków 2009, s. 160-161.